

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcją odpow. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 7.

Nowe, sobota 12 lutego 1927 r.

Rok IV.

„Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu”.

Miesiąc Książki dla młodzieży

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego zwraca uwagę na odezwe, którą wysłało do głównych Zarządów wszystkich stowarzyszeń oraz organizacji kulturalno-oświatowych na Pomorzu celem propagandy czytelnictwa wśród młodzieży i zbierania funduszy na powiększenie bibliotek uczniowskich w szkołach powszechnych tutejszego Okręgu Szkolnego. Z inicjatywy bowiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ma miesiąc luty br. pod hasłem „miesiąc książki dla młodzieży” przynieść odpowiednie fundusze na urządzenie obfitych i doborowych bibliotek w szkołach powszechnych, a to w tym celu, by dziatwa szkolna podczas swego pobytu w szkole zapoznała się z dobrą książką i książkę tę tak pokochała, że po opuszczeniu szkoły odczuwać będzie prawdziwy głód czytania dobrych książek. Tylko w ten sposób uda się zatamować wpływ złych książek i zabezpieczyć się młodzież oraz dorosłych przed niebezpieczeństwem powrotnego analfabetyzmu.

W powyższej wspomnianej odezwie Kuratorjum prosi o przekazanie pewnych (choć drobnych) kwot z dochodu wszelkich zabaw i uroczystości. Urządza-nych przez poszczególne towarzystwa miejscowe w miesiącu lutym — na cel bibliotek uczniowskich.

Odezwe tę niniejszem się poñawia i uprasza się o przesłanie wszelkich datków pod przekazem pocztowym do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu.

Wyliczenie się z kwot nadesłanych ukaże się w prasie.

Aljansowe mirażę w oświeceniu budżetowej rzeczywistości.

„Jestem przeświadczony, że niema dla Francji korzystniejszej polityki, jak zastąpienie, niepomysłnego dla niej, Traktatu Wersalskiego aljansem francusko-niemieckim”. W słusność tego poglądu ma uwierzyć, jeśli nie cała Francja, to przynajmniej Emil Buré, naczelny redaktor paryskiego „L'avenir”, do którego listem otwartym zwraca się pan Artur Mahraun, wielki mistrz Zakonu Młodoniemieckiego. Twierdzi on, że trzymanie w ciągłym szachu 60-0 milionowego narodu niemieckiego okazało się zadaniem, przekraczającym możliwości finansowe obywateli francuskich i groziło zupełną ruiną skarbu. Frank zawdzięcza swój ratunek porozumieniu, zawartemu pomiędzy przemysłowcami obu krajów, zwłaszcza zaś kartelowi hutniczo-metalurgicznemu, świat przestał bowiem, na skutek tych umów, wątpić w przyszłość Francji. Pan Mahraun posuwa swoją „trzeźwość” polityczną do tego stopnia, że sam porusza kwestję niezbędnych gwarancji, należycie zabezpieczających trwałe istnienie proponowanego przezeń sojuszu. Wprawdzie umowy trustowe, podpisane przez fabrykantów metalurgicznych, są, zdaniem jego, już znacznie solidniejszą „asekuracją od wojny”, aniżeli wszelkie klauzule wersalskie, ale można, dla pewności, stworzyć jeszcze ściślejsze węzły przyjaźni. Najprostszym rozwiązaniem jest... zorganizowanie wspólnego sztabu generalnego, stojącego na czele zaprzyjaźnionych wojsk obu krajów, i wzajemna kontrola militarna — czyż można wyobrazić sobie lepszą gwarancję pokoju? „Czerwoni tyrani moskiewscy” pracują obecnie w Chinach i Indjach nad wzniesieniem pożogi wojennej zagrażającej całej ucywilizowanej ludzkości. Niemcy znajdują się, na rozdrożu

historji, muszą powziąć decyzję, która stanowić będzie o przyszłych losach świata: pojsć z Europa, czy przeciw niej?

Kończy pan Mahraun swój obszerny list prośbą o zastanowienie się nad tą ewentualnością, będącą raczej bardzo wyraźnie sformułowanym ultimatum, tem dobitniejszym, że powiedzianem jest, iż odrzucenie aljansu spowoduje niebezpieczne następstwa.

Przyłącza się w zupełności do tych, powiedzmy grzecznie, oryginalnych wywodów jego współwyznawca ideowy, pan Arnold Rechberg, wybitny przemysłowiec nadreński, który, również wystosowując list otwarty do p. Buré, posługuje się identycznymi argumentami. Pogróżki jego, pod adresem Francji wygłoszone, są jednak o wiele jaśniej spreycyzowane, wierzy on bowiem święcie — jeśli mówi to, co myśli — że istnieje jedna tylko alternatywa: albo niemiecko-francuski aljans, albo niemiecko-francuska wojna. Zbrojne starcie, w którym wzięliby, podobno udział wszyscy socjaliści niemieccy, „bez wahania, jak jeden mąż”, równałoby się samobójstwu obu krajów bez względu na trudne dziś do przewidzenia wyniki walki. I dlatego zwraca się p. Rechberg do społeczeństwa francuskiego z prośbą o pomoc w zainicjowanej przez niego u p. Mahrauna akcji, mającej na celu zniweczenie sowiecko-niemieckich przygotowań napaści na Francję.

Pana Buré ani nie zachwiała perspektywa francusko-niemieckiego bruderschaftu militarnego, ani nie przestraszyła wiadomość o berlińsko-moskiewskim kiwaniu... szablę w pochwie. Mimochodem przypomniał obu interlokutorom istnienie jeszcze innych państw w Europie, które z pewnością nie przyglądałyby się bezczynnie takiej wojnie, napomknął o istnieniu Ligi Narodów, liczącej pomiędzy członkami Naczelnej Rady i... niemieckiego delegata, najlepszą „jednak odpowiedzią, anticipando nota bene daną, był artykuł, wydrukowany w tymże dzienniku „L'avenir”. Udowadnia w nim p. Raymond Henri, doskonały znawca międzynarodowych zagadnień wojskowych, że Niemcy, zapewnijace cały świat o swoich przykładnie pokojowych zamiarach zbroją się w sposób, o którym opinja powszechna nie ma najmniejszego pojęcia. Dokładna analiza budżetu Reichswahry na rok 1927-y, sumienne zestawienie poszczególnych pozycji, porównanych z odnośnymi wydatkami w latach ubiegłych, otwierają oczy na faktyczny stan rzeczy, najsupełniej usprawiedliwiający wszelkie wątpliwości i zastrzeżenia w kwestji pacyfizmu niemieckiego. Na armję lądową, liczącą jakoby sto tysięcy, wyasygnowana jest w roku bieżącym suma 480 milj. marek, podczas gdy budżet siedmiokrotnie stotysięcznego wojska w 1913-ym roku wynosił niecałych 900 milionów marek — dysproporcja nader podejrzana! Wogóle zaś, w porównaniu z 1925-ym rokiem wydatki w tej dziedzinie wzrosły o przeszło 10 milj. marek. Utrzymanie fortyfikacji wschodnich ma kosztować tylko 2.836.000 marek, lecz w tej samej rubryce figuruje dodatkowo suma 5.435.000 na... pontony!! Na amunicję dla infanterji i kartaczownie przeznaczonych jest prawie 50 milionów marek złotych, co wprawia w tem większe zdumienie, że armja francuska, czterokrotnie licniejsza, wydaje na ten cel... 39 milj. franków papierowych. Cały budżet, dziwnie przypominający bilanse spółek akcyjnych, ukrywających wysokość rzeczywistych zysków, roi się od takich „paradoksów” buchalteryjnych. Jeszcze jeden znamieny

przykład: pod pozycją „gra wojenna” figuruje kwota 5.893.000 marek, zaś dodatkowo na „ćwiczenia w strzelaniu itp.” (!) — przeszło 10 milj. marek. W tych samych rozmiarach, a nawet jeszcze intensywniej postępują zbrojenia morskie, systematycznie doprowadzone do skali 1914-go roku, zwłaszcza w dziedzinie małych jednostek bojowych — torpedowców i łodzi podwodnych.

Wniosek logiczny: plany odwetowej wojny, poprowadzonej wspólnie ze sprzymierzoną Moskwą, znajdują w Niemczech więcej i bardziej wpływowych zwolenników, aniżeli projekt aljansu z Francją, ujętego w obcesowym stylu przez panów Mahrauna, Rechberga et consortes.

Jak ulepszyć metodę pracy?

Jednym z ostatnich wynalazków Franka B. Gilbretha jest t. zw. „Magster” (skrót terminu magazynu stereograficznego). Jest to film, na którym sfotografowane są ruchy pracownika danego zawodu. Każdy obraz tego filmu przedstawia jakiś szczegół ruchu zawodowego, który wykonywał najbieglejszy pracownik danego zawodu. Na obrazach znajdują się również dane statystyczne, dotyczące czasu trwania, szybkości i kierunku ruchów, jednym słowem wszystko to, co charakteryzuje maksymalną wydajność. Obserwując film ten przy pomocy stereoskopu, można porównywać całe sceny bez kręcenia nawet kołem, na które film jest nawinięty. W ten sposób można sobie zdać sprawę z czynników, które wpływają na zręczność zawodową (ruchy szybkie lub powolne, przyśpieszenie tej lub innej fazy pracy, skurcze mięśniowe, automatyzm lub powtarzanie ruchów i t. d.).

Z boku każdego obrazu podane są przyczyny danych cech charakterystycznych i możemy zanotować ulepszenia, jakie powinniśmy osiągnąć w praktyce, aby zwiększyć naszą wydajność, zmniejszając jednocześnie zmęczenie indywidualne.

W ten sposób „Magster” czyni dostępnymi owoce długich badań przemysłowych, nie tylko inżynierowi lub profesorowi, ale także majstrowi i uczniowi w sposób niezwykle prosty a pomysłowy.

Niezwykły proces o obrazę moralności publicznej.

W Courmes, we francuskim departamencie Alpes Maritimes, założył w roku ubiegłym Niemiec, Dr. Ludwig Goldberg, rodzaj kolonji prymitywów, złożonej z trzydziestu osób płci obojga, które postanowiły żyć — życiem natury. Wszystko szło dobrze, nie wadząc nikomu, aż do dnia w którym kilku członków kolonji zeszło z samotnej wyżyny, stanowiącej miejsce ich zamieszkania w rozbitych w tym celu namiotach, do pobliskiej wioski. Niespodzianie ukazanie się kilku ludzi zupełnie nagich wywołało niestychane oburzenie poczytywych wieśniaków, którzy zawiadomili o skandalu tym władze. Z nakazu tych ostatnich kolonja została rozproszona, a przywódca jej Dr. Goldberg oraz dwaj najbliżsi jego pomocnicy stanąć musieli przed sądem, wytoczono im bowiem proces o obrazę moralności publicznej. Przewód sądowy odbył się 26 stycznia w Nizy. Trzej oskarżeni, ludzie atletycznej budowy, stawili się przed sądem w stroju nader niekompletnym, składającym się z mocno wydekolowanego trykotu i pary króciutkich majteczek. Twierdzili oni, że nie widzą nic szczególnego w pędzeniu życia w warunkach jedynie naturalnych, wśród pól i lasów, zupełnie bez zwierzchniego ubrania i że jedynie nakaz władzy mógł ich zmusić do wystąpienia publicznego w trykotach. Sąd wszakże innego był zdania, skazał ich bowiem na grzywny oraz zabronił na przyszłość zadawania się strojem, obrażającym ogólnie przyjęte poczucie przyzwoitości.

Poco żyć do stu lat?

Wybitni przedstawiciele amerykańskiego świata lekarskiego, rozpatrujący na ostatnim nowojorskim Kongresie chirurgów nowoczesne metody przedłużania życia ludzkiego, spotkali się z humorystycznie ujętym protestem komisarza zdrowia Stanu New York, doktora Mathiasa Nicol'a. Zaznaczył on przede wszystkim, że osobiście nie spotkał nigdy człowieka

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WODKI i LIKIERY
Stołowa — Starca — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

stuletniego, studjowanie wszakże życia i oglądanie fotografii ludzi stuletnich nie przekonywa go wcale, aby byli oni szczególnie pociągający ani pożyteczni. Zdaniem jego, los Metuzalów nie jest bynajmniej godzien zazdrości, bowiem mogą interesować biologów jedynie, statystyków, towarzystwa asekuracyjne oraz wsie czy miasta, w których urzeli po raz pierwszy światło dzienne. Nie ulega zaś wątpliwości, że są ciężarem dla tych, którzy zmuszeni są utrzymywać ich, dla przyjaciół i krewnych. Protest swój zakończył Dr. Nicoll zupełnie poważnym już apelem do higienistów, aby poświęcili wiedzę swoją i pracę nietylko sprawie przedłużania samego trwania życia, ile przedłużania lat sprawności fizycznej i zdolności do pracy.

Rozmaitości.

GÓRY OWOCÓW W PODRÓŻY.

3.400.000 sztuk — taka jest dokładna ilość pomarańczy, zakupionych przez jedną fabrykę konfitur i marmelady w Toronto. Rekordowe to zamówienie wykonane będzie w Hiszpanji, skąd cały ładunek drogą morską — via Londyn —, dostarczony zostanie do Halifax'u w Kanadzie, następnie zaś koleją do Toronto w specjalnych wagonach, należycie ogrzewanych. Podróż na przestrzeni 8.000-y kilometrów, oddzielających Sewillę od miejsca przeznaczenia, odbędzie pomarańcze w ciągu 21 dni — wiele z nich wróci po pewnym czasie do Europy w słoikach i puszkach blaszanych.

MAXIMUM SŁUCHACZY.

Przedstawienie teatralne dla 100-u milionów słuchaczy odbyło się oczywiście w Stanach Zjednoczonych. „Audithorium Teatre” w Chicago wystawiło „Fausta” — Gounod'a, dzięki zaś 50-u mikrofonom, umieszczonym na scenie i widowni, śpiew i muzykę wysłuchało 100 milionów abonentów, posiadających aparaty radiotelefoniczne. Wobec olbrzymiego powodzenia, którego ta pierwsza próba doznała, dyrekcja teatralna postanowiła organizować podobne audycje co niedzielą dla melomanów zarówno podbiegunowej Alaski, jak i podzwrotnikowego Meksyku.

SAMOLOT KONKURENTEM POCIĄGU.

Amerykańska kompania lotnicza wykazała w sposób poglądowy, że żegluga powietrzna jest o wiele tańszym i wygodniejszym środkiem komunikacyjnym, aniżeli podróż koleją. W tych dniach szesnastu pasażerów udało się samolotem z New Yorku do Waszyngtonu, przyczem cena przejazdu tam i z powrotem wyniosła 13 dolarów i 88 centów od osoby. Oszczędność na każdym bilecie, w porównaniu z koleją, wyniosła 2 dol. i 40 cent., biorąc zaś pod uwagę olbrzymią różnicę szybkości, przewaga komunikacji lotniczej występuje jeszcze jaskrawiej. Pomyślnie te wyniki decydują o powstaniu w Stanach Zjednoczonych zakreślonej na bardzo szeroka skalę sieci lotniczych.

MIASTO O DWÓCH NAZWACH.

Większość miast w starożytności posiadało dwie nazwy, z których jedna, trzymana była w najściślejszej tajemnicy, powierzana była jedynie najwyższym dostojnikom religijnym. Historyk Makrobjusz pisze na ten temat: „Rzymianie pragnęli zachować w sekrecie łacińskie miano Rzymu, kary najsurowsze dosięgały przeto każdego, kto tę tajemnicę ośmieliłby się obcy zdradzić”. A jednak wiadomym jest dziś słowo łacińskie, stanowiące drugą nazwę Rzymu; jest niem „Valentia”, czyli „siła”.

OTRWAŁOŚĆ DZIENNIKÓW.

Jeden z najpoważniejszych dzienników nowojorskich, „New-York Times”, będzie obecnie drukować pewną ilość egzemplarzy na papierze specjalnie trwałym, wyrabianym ze szmat. Są one przeznaczone dla bibliotek oraz publicznych instytucji oświatowych, pragnących przechowywać komplety czasopism. Wiadomo bowiem, że pisma, wydawane na zwykłym papierze, skazane są na szybką zagładę — kruszą się one i rozpadają po upływie kilkadziesiątu lat, co dzieje się ze stratą dla historii cywilizacji i kultury. Za przykładem tym mają podobno pojąć niektóre wielkie dzienniki europejskie.

Katolickie Stowarzyszenie

Żeńskiej Młodzieży Polskiej

w Nowem

urządza w niedzielę, dnia 13-go lutego 1927 r. na sali p. Borkowskiego swoją zabawę zimową połączoną z przedstawieniem:

„Ofiara serca”

dramat w 3 aktach przez Ks. dr. Fr. Harazima.

Ceny miejsc: Rezerwowe 2,00, I miejsce 1,50, II miejsce 1,00, wstęp na salę 0,50 zł.

Bilety nabyć można poprzednio u p. Wesółowskiego.

— Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. —

— Po przedstawieniu tańce. —

Za Zarząd:

Ks. Czaplński, patron. Wierzbowska, prez.

Komunikat.

Celem ułatwienia spłaty zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu — na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721) — wydało do podległych władz skarbowych zarządzenie, aby od wszelkich wpłat,

uskuteczniowych w okresie od 1 lutego do 31 marca r. b.

na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, pobierały obniżone kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności tych zaległości.

Po upływie zaś powyższego terminu t. j. poczynając od 1 kwietnia r. b. od wpłat, uskuteczniowych na poczet wymienionych zaległości będą pobierane kary za zwłokę w pełnej wysokości, t. j. 4 proc. miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

Swiecie, dnia 3 lutego 1927 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.

Podziękowanie.

Czysty zysk z wieczorku na cele Czytelni Ludowej wyniósł 314,70 zł. Wynik ten piękny zawdzięczamy obywatelstwu i dawcom różnych darów.

Wszystkim na tem miejscu serdecznie składamy podziękowanie.

Komitet.

Komunikacja Autobusowa Nowe — Grudziądz.

Szan. Obywatelstwu miasta Nowego i okolicy podaję do publicznej wiadomości, iż z dniem 14-go lutego 1927 r. rozpoczynam

przewóz osobowy i drobno-bagażowy

z Nowego do Grudziądza i z powrotem.

— Przewóz od osoby 3 zł w jedną stronę. —

Proszę Szan. Obywatelstwo o łaskawe poparcie.

Z poważaniem

Bernard Lorkowski.

Autobus-Verkehr Nowe — Grudziądz.

Dem geehrten Publikum von Nowe und Umgegend zur gefl. Kenntnis, dass vom 14. Februar d. Jhs. ab ein

Autobus mit Personen- und Kleingepäckbeförderung in Richtung Nowe-Grudziądz und zurück verkehrt.

Eine Einzelfahrt kostet pro Person 3 zł.

Ich bitte um gütige Unterstützung.

Hochachtungsvoll

Bernard Lorkowski.

2 ubikacje składowe
1 mała stodoła
1 stajnia dla koni i bydła

do wdzierżawienia.

2 Lagerräume
1 kleine Scheune
1 Pferde- und Kuhstall

zu verpachten.

F. Thielemann.

Struny, podstawki i kółki

na skrzypce oraz kolofonię

poleca

W. Wesółowski, Nowe.

Tow. Czerwonego Krzyża

Oddział w Nowem.

Walne zebranie

odbędzie się w czwartek, dnia 17-go b. m. o godz. 6 wieczorem w sali tut. Magistratu.

Porządek obrad:

1. Zagajenie
2. Sprawozdanie roczne oraz udzielenie absolutorjum
3. Wybór nowego zarządu.

W razie niestawienia się dostatecznej liczby członków, odbędzie się pół godziny później drugie walne zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Przybycie wszystkich członków pożądanę.

Nowe, dnia 8 lutego 1927 r.

Zarząd.

Na biednych! Na biednych!

Towarzystwo Pań św. Wincentego a Paulo w Nowem

urządza w niedzielę, dnia 20 lutego b. r. na sali p. Borkowskiego

przedstawienie amatorskie

„Skalmierzanki”

komedjo-opera w 3 akt. J. U. Kaminskiego

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Otwarcie kasy o godzinie 6-tej.

Ceny miejsc: Krzesło rezerwowe 3,00, I miejsce 2,00, II miejsce 1,50, miejsce do stania 1,00 zł.

Bilety poprzednio nabyć można u p. Bednarzowej.

Generalna próba w sobotę, dnia 19 b. m. o godzinie 6 i pół.

Wstęp dla dzieci 0,50, dla dorosłych 1,00 zł.

Po przedstawieniu tańce.

Życzliwe obywatelstwo miasta i okolicy współczujące z straszną nędzą w naszym mieście, prosimy uprzejmie o łaskawe, liczne przybycie, czem przysłużą się do otarcia łez cierpiącej, biednej ludności.

Za Zarząd:

Ks. prob. Bartkowski.

DRUKI

WYKONUJE

W. WESOŁOWSKI.

Szafa żelazna

do sprzedania. Gdzie? wsk. eksp.

Eis. Geldschrank

zum Verkauf. Wo? sagt die Exp.

Bibułka

do

papierosów

poleca

W. Wesółowski.

P. T. Bławatnicy i krawczynie.

Poszukujemy

Agentów

na plisowanie, hafty, malowanie i mereżki.

Konfekcja

Damska T. A. Poznań
ulica Wielka nr. 27/29.

MYDŁO i PROSZEK



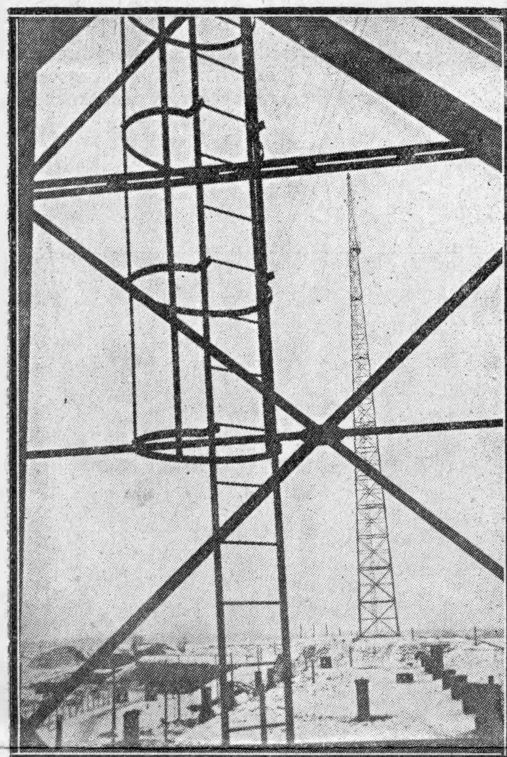
BLASK

były są i będą
zawsze najlepszymi środkami
DO PRANIA

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 13 LUTEGO 1927 R.

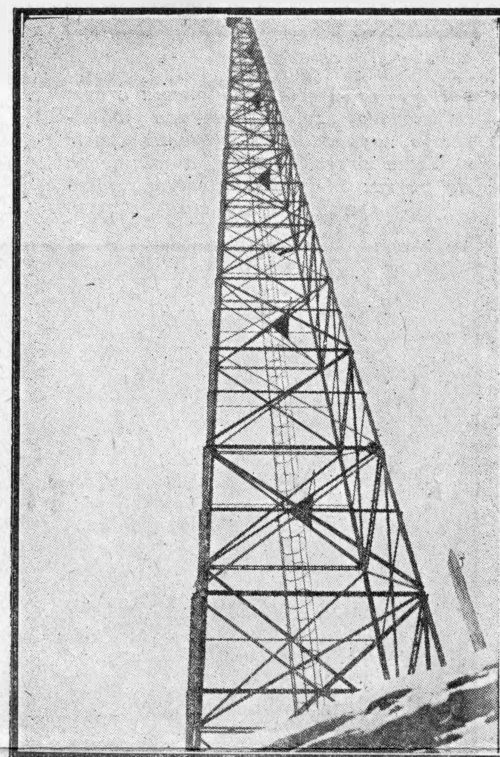
NOWA RADJOFONICZNA STACJA W WARSZAWIE pobudowana na terenie foru Mokotowskiego



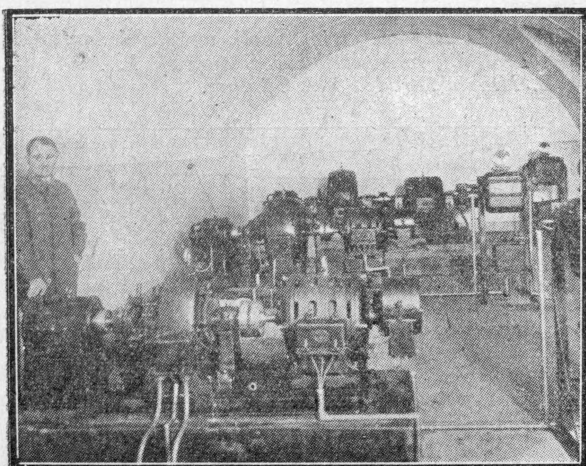
Zdjęcie przedstawia jedną z wież antenowych oraz część rusztowania drugiej wieży.



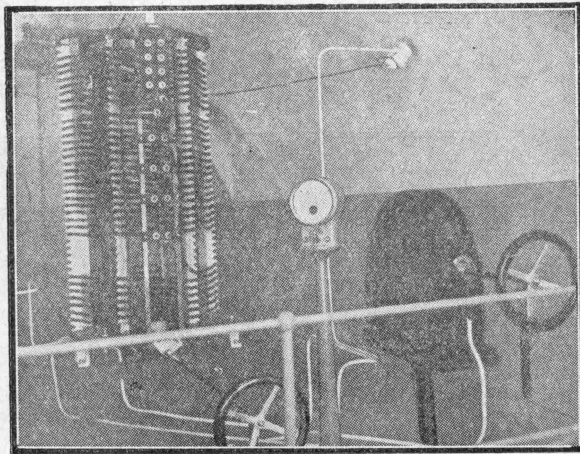
Dyrektor techniczny polskiego radia inż. Władysław Haller.



Zdjęcie daje pojęcie o zawrotnej wysokości wież antenowych.



Hala maszyn i przetwórnice.



Urządzenie służące do regulacji długości tań.



Główna tablica rozdzielcza.



Amplifikatornia czyli urządzenie wzmacniające prąd. Przy aparacie p. M. Kempński, wybitny radjo-technik.



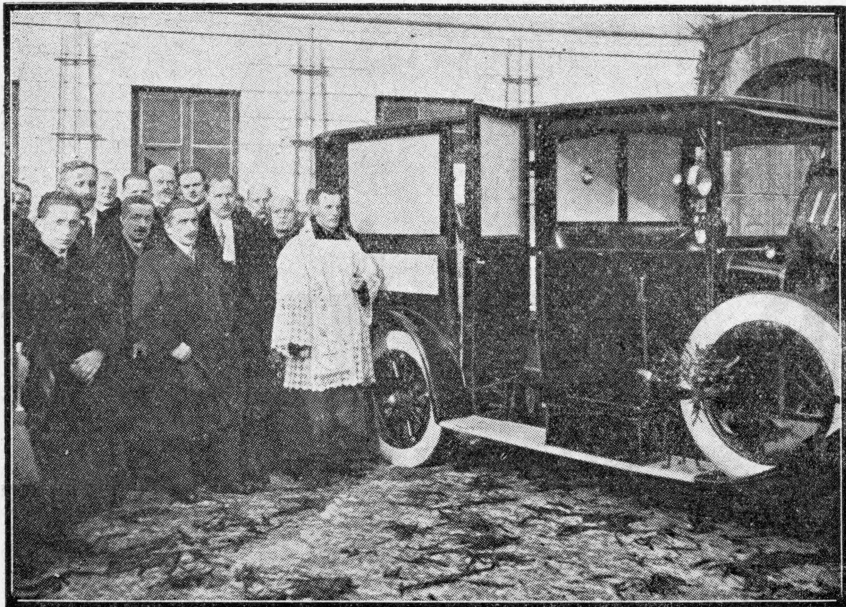
Studio czyli lokal, w którym odbywają się koncerty, wykłady i t. p. Stoją: p. Sztompkówna i p. Bocheński, których dobrze znamy przez radjo, jako speakerów.



Oscylator lampowy, wytwarzający prąd zdolny do wypromieniowywania w przestrzeń energii elektrycznej.



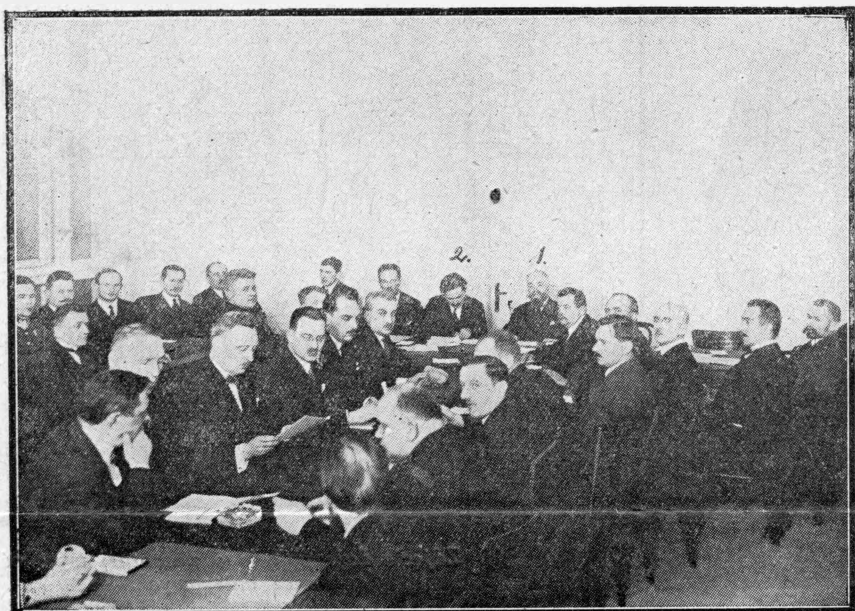
Arcybiskup Hryniewicz udaje się do Palestyny. Zdjęcie przedstawia arcyb. Hryniewieckiego, b. biskupa wileńskiego, wypędzonego w swoim czasie z Wilna przez Moskali, a udającego się po raz 14-ty do Palestyny, mimo swoich lat 86-ciu.



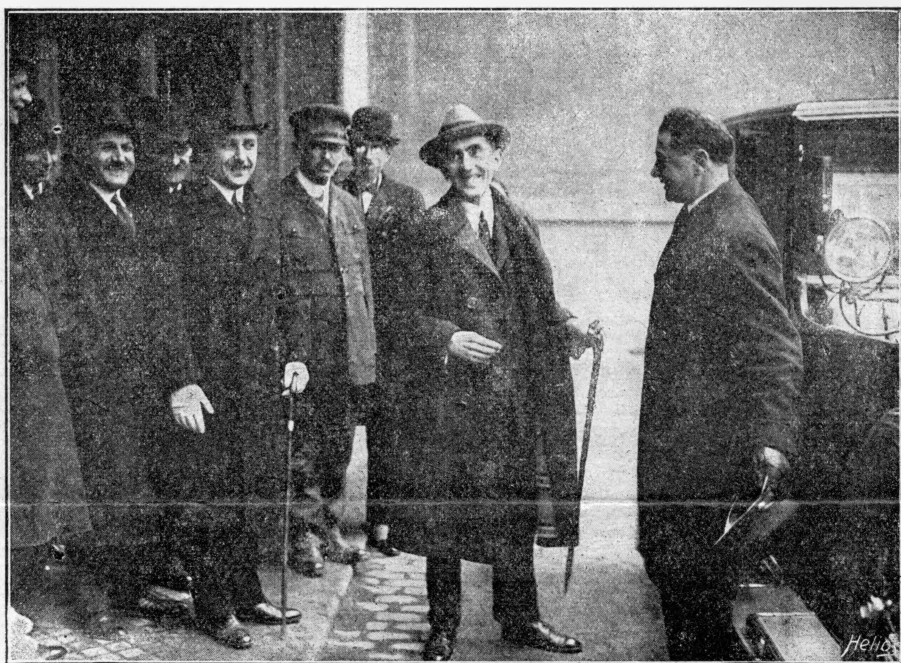
W dniu 2 lutego odbyło się poświęcenie pierwszej karetki Strażnicy lekarskiej, instytucji przeznaczonej do przewożenia chorych w granicach Rzeczypospolitej. Zdjęcie nasze przedstawia ów moment. Stoją: prezes towarzystwa dr. Czechowski 1) dr. Puchalski, 2) dr. ksiądz Kowalski i prof. dr. Czyżewicz 4).



Ksiądz Arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa obchodził dn. 2 lutego r. b. 25-cio lecie konsekracji przez Stolicę Apostolską.



Dnia 3 lutego odbyło się posiedzenie komisji ankietowej pod przewodnictwem prof. Rotterta. Zdjęcie nasze przedstawia uczestników obrad z prezesem prof. Rottertem (1) i wiceprezesem prof. Jastrzębskim (2) na czele.



Przyjazd nowego posła polskiego do Rzymu. Min. Knoll, wsiada do automobilu. Towarzyszą mu pp. Leon Chrzanowski, przedstawiciel P. A. T., radca handl. B. Mikulski, radca Wł. Günther.



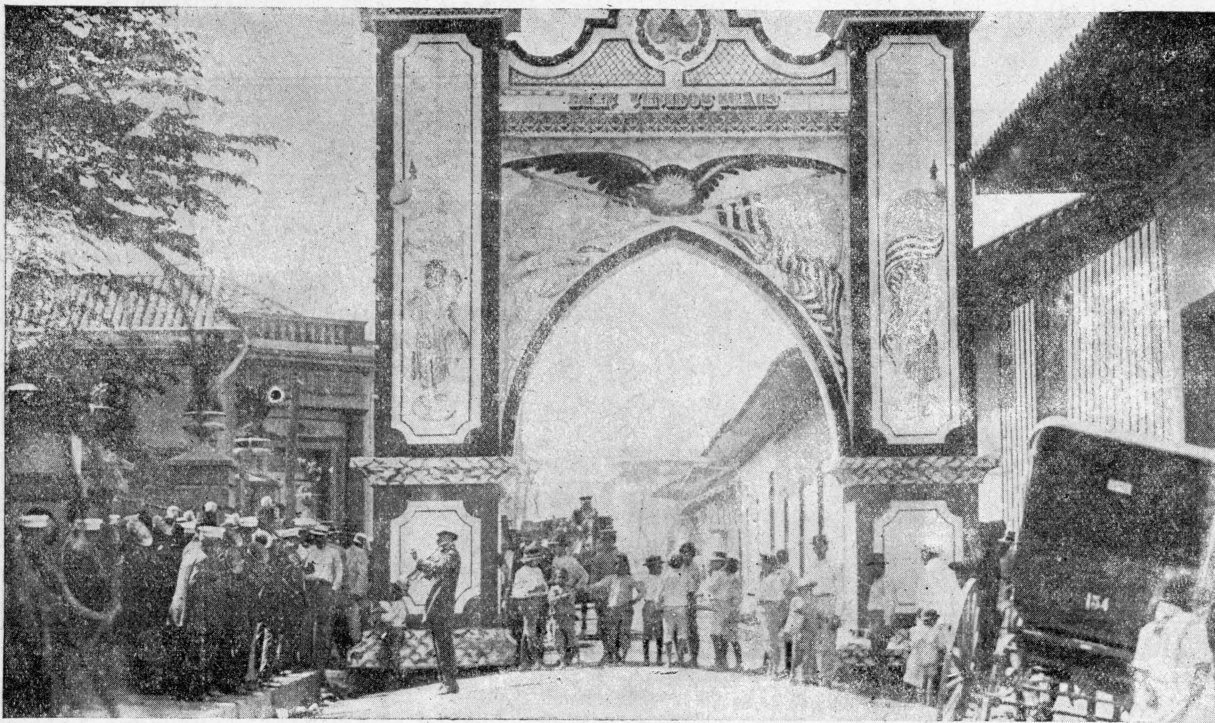
Na konkursie lwowskim nagrodzono projekt pomnika Juliusza Słowackiego, wykonany przez wybitnego rzeźbiarza, artystę dramatycznego i malarza, Józefa Chmielińskiego.



Ratusz w Poznaniu (sztuka odrodzenia).



P. Jacqueline Chall, laureatka ostatniego konkursu filmowego, urządzonego przez amerykanki we Francji na „najpiękniejszą dziewczę Paryża”.



Z Republiki Nikaragua. Brama powitalna na cześć wkraczających oddziałów amerykańskich, na głównej ulicy miasta Managua, stolicy Republiki Nikaragua.



Pani Aniela Bogucka, lauretka konkursu piękności filmowych w Polsce, udaje się na ogólnoeuropejski konkurs piękności, który się odbędzie w Wiedniu. Na tym konkursie z pośród 10 przedstawicielek najrozmaitszych narodowości zostanie wybrana jedna, która otrzyma engagement do Hollywood.



Ekspedycja Harcerzy Polskich samochodem Naokoło Świata była przyjęta w styczniu na audencji w Budapeszcie u gubernatora Leyier Mikołaja Horthy'ego na Zamku Królewskim. P. gub. Horthy ogląda jeden z karabinków wyrobu polskiego.



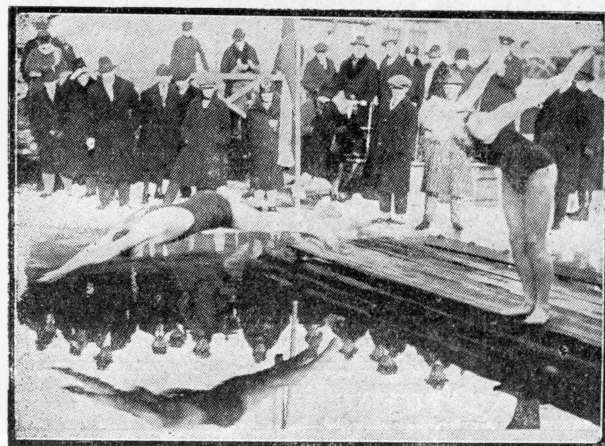
Mistrz pędzla, jako myśliwy. St. Żukowski na polowaniu w lasach północnych.



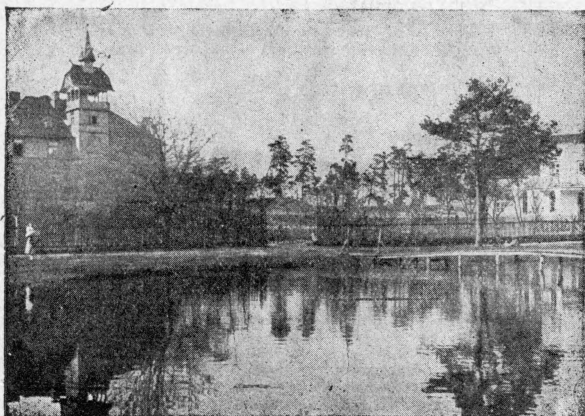
Zawody sportowe na Dynasach. Widok walczących ze sobą drużyn, hokejowych A. Z. S.



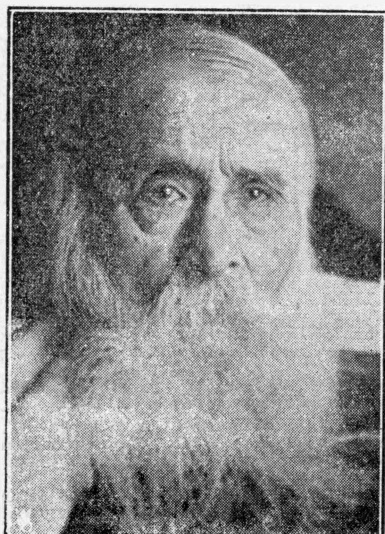
Zawody pływackie w Warszawie. Trattowa Apolonja w momencie wyjścia z wody.



Zawody pływackie w Warszawie. Znani pływacy Pęcilor Kazimierz i Chomentowski Józef w momencie skoku do wody.



Uzdrowiska w Polsce. Ogólny widok Helenowa pod Warszawą.



Weteran ppor. Michał Szermiński, urodzony w 1804 r., liczy lat 123 i jest najstarszym obywatelem.



Granica meksykańsko-amerykańska Tia-Juana.



Trzyletni Mario Contaris, najmłodszy motocyklista świata, na rowerze specjalnie dlań skonstruowanym, na ulicy Reims.



Mr. John Wentworth z Chicago z dwoma ulubionymi gepardami na ławce w lasku bulońskim w Paryżu.



Typy wieśniaków z północnych krajów Rosji.



Jedną z najbardziej popularnych tancerek amerykańskich Sara Jane Heliker zawzięcie się ćwiczy w tańcu. Na fotografii widzimy uroczą kapłankę Terpsychory podczas ćwiczenia się w trudnym „pasu”. Jako punkt oparcia wykorzystwała ona palmę.



Samojedka ze swym niemowlęciem.

Propozycja nadzwyczajna

Przeznaczeni Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie za et, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom dziennika analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12 — 7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25, Gabinet redaktora.** P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.



WIEDZA DLA WSZYSTKICH OKULTYZM, WIEDZA TAJEMNA.

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo. Za miesiąc jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm i Sugestia Telespatjal”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej woli? Chcesz wiedzieć wielką tajemniczą siłę? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakim powinno być medjum. Magnetyczny rozwój oczu. Astosagestja. Wpływ hypnotyzera na medjum. Upięknienie medjum. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medjum. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalegów. Zł. 7.—. W pięknej, mocnej oprawie zł. 10.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chijskiej romanseji, flogognomiki, frenologii, astrologii. Najbardziej popularny sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chromancja (linja rąk), fizjognomika (ryszy twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Księga popularna i dostępna dla wszystkich. Dla człowieka obznajmionego s jej treścią niema tajemnic. Wykwintne wydanie w pięknej, płóciennej, złotymi literami ozdobnej oprawie, s portretem autora i s wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy zł. 4.—, w oprawie zł. 7.—.

DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu. Zł. 4.—.

Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hypnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zł. 4.50.

ST. WOTOWSKI: „Duchy i zjawy”. Z dziedziny medjumizmu i zjawisk nadprzyrodzonych. Ilustrowana licznymi fotografiami duchów i zjaw. — Zł. 2.—.

W. POPULAR: „Ze świata pozagrobowego”. O duchach i czarach. Zdarzenia prawdziwe. 50 gr.

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Magja s czary”. Treść: Tajemnice magji i rytuały. Wkrasz szenie umarłych. Ewokacje miłości. Lekarsze tajemnice. Opatante Czarna magja. Sabaty i szałki szatana. Larwy i demony. Oczarowanie i t. p. Księga zawiera 11 oryginalnych i ciekawych rycin. Cena Zł. 2.50.

STARKE: „Spirytyzm”. Świat niewidzialny. Duchy. Media. Stołki wirujące. Materializacja. Jak urządzać scenę spirytyzmu. 14 rozdziałów. Zł. 1.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. — Zł. 1.—.

CHELMNO: „Wyrocznia”. Sposób otrzymania odpowiedzi na różne sapytania. Zł. —.50.

„SZOSTA I SIODMA KSIĘGA MOJESZA”. Magiczno-sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, sopatrzone pieczęciami. Około 500 stron. Cena Zł. 10.—.

ROSKO-CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk osarodzieskich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—.

„SENNIK EGIPSKO-ARABSKI” s planetami. —

Zł. 1.—.

KARTY I KABALY. 36 kart i kabaly. Zł. 1.—.

„MUZEUM OSOBLIWYCH LUDZI I CUDNYCH ZJAWISK NATURY”: 92 nadzwyczajnych faktów. Zł. 2.—.

LENORMAND: „Nauka stawiania kabaly s kart”. Sposoby Lenormand, Thebes. Dokładny sennik. 48 kart bezpłatnie. Zł. 3.—.

CZARNY KRUK, czyli Mojżeszowy skarbiec magiczny i tajemnice wszelkich tajemnic. Dosłownie podług starego rękopisu. Zł. 3.—.

PRAWDZIWI OGNISTY SMOK, albo władza nad duchami niebios i piekiel orsz nad mocarstwami ziemi i powietrza. Zł. 3.—.

SIEDEM RAZY OPIECZĘTOWANA: Księga największych tajemnic czyli magiczno-sympatyczny skarb. Zł. 3.—.

ARTUR GÓRSKI: „O smartwychwstaniu”. Zł. 1.—.

DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hypnotyzorem”? Szereg cennych wskazówek s dziedziny hypnotyzmu, sugestji i telespatji. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—.

PROF. U. WŁAD: Sztuki czarodziejskie. Rozrywki naukowe. Wielki zbiór pouczających i zdumiewających doświadczeń s 26 ilustracjami. Zł. 2.—.

Wysyłamy po otrzymaniu gotówki, jak również za salficzeniem pocztowym. Na wydatki pocztowe, opakowanie, salficzenie i s. szałkami pocztowymi.

Wydawnictwo i Redakcja „SWIT”
Warszawa, Piękna 25, m. 12.
Konto P. K. O. 12454.
Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.